

Gazetka Zespołu Szkół Energetycznych
w Lublinie

Przewodnik



Przewodnik

100 lat w Lublinie



Nr 6/2014

**Kolegium redakcyjne
gazetki ZSE:**

Redaktor naczelny:
Łukasz Borowski

Redaktorzy:
Michał Gurtat
Adrian Borowiec
Karol Podlodowski

Opiekunowie:
Jolanta Migda
Elżbieta Bączyńska
Wiesław Regulicz
Leszek Widz



W tym numerze:

**Historia szkoły w odcinkach
Odcinek VI - str. 3**

**Z historii życia szkoły
Indonezyjczycy z wizytą w naszej
szkole - str. 4**

**Z dziejów Nałęczowa
Odcinek II - str. 6**

**Kącik sportowy
Rugby w Zespole Szkół Energe-
tycznych - str. 11**

**Z fonoteki sora
Pink Floyd - str. 14**

Konkurs - str. 16

Rysunek na okładce:
Adrian Rybicki 3dt

Historia szkoły w odcinkach

Odcinek VI

Plany te przekreślił nieodwracalnie i ostatecznie wybuch II wojny światowej z jej tragicznymi skutkami i następstwami. Tragedia wojny nie ominęła ani szkoły, ani jej pracowników czy uczniów. Niemcy zajęli budynki szkoły, warsztatów, aresztowali wielu nauczycieli i uczniów. M.in. 29 stycznia 1940 roku został aresztowany przez gestapo S. Ryczyński i jako zakładnik przebywał w więzieniu na Zamku w Lublinie do dnia 13.07 tegoż roku. Zamordowany został w obozie hitlerowskim inż. A. Bedyński. W Warszawie został przez Niemców zamordowany długoletni kierownik warsztatów szkolnych Feliks Pękawski. Tragicznie zginął, przejechany przez hitlerowski samochód ciężarowy, w roku 1942 dr Adam Żurkowski długoletni lekarz szkolny, zasłużony działacz na polu higieny i oświaty. Gdy na jesieni 1940 roku okupanci zaczęli dawać koncesje na otwieranie polskich szkół zawodowych, dyrektor S. Ryczyński próbował wznówić naukę w Gimnazjum Mechanicznym, lecz Niemcy nie zgodzili się na zwrot szkole warsztatów, bez których prowadzenie nauki w tego typu szkole było niemożliwe. Projekt ten więc

upadł. Natomiast Gimnazjum Elektryczne, po porozumieniu z ówczesnym dyrektorem Prywatnej Szkoły Budownictwa inż. S. Pukasieiczem Towarzystwo przyłączyło do tej szkoły jako jej tymczasowy wydział elektryczny, którym kierował inż. R. Zwoliński, zaś inż. S. Ryczyński został nauczycielem w tej szkole. W lutym 1941 roku Niemcy udzielili koncesji inżynierowi Janowi Bohdanowi Siekluckiemu na otwarcie Prywatnej Szkoły Mechanicznej, a od czerwca również 2-letnim Liceum Mechanicznym. W szkole zatrudniono wielu nauczycieli dawnego Gimnazjum Mechanicznego Szkoły Rzemieślniczej im. S. Syroczyńskiego i przejęto również część jej wyposażenia. Szkoła mieściła się w budynku przy ul. Krakowskie Przedmieście 55, a w roku szkolnym 1942 otrzymała posesję z dwoma oficynami przy ul. Czwartek 3.

Opracowanie i uaktualnienia:
mgr Małgorzata Tomikowska
mgr Beata Filipowska

Z historii życia szkoły Indonezyjczycy z wizytą w naszej szkole

Od wielu lat, z inicjatywy oraz dzięki nawiązanym kontaktom przez nauczyciela przedmiotów zawodowych Pana Wiesława Regulicza, mamy okazję gościć w naszej szkole przedstawicieli wielu krajów, z którymi utrzymujemy bliskie i owocne kontakty.

W roku 2005 szkoła nasza zorganizowała uroczysty koncert na rzecz dzieci Indonezji, w której w grudniu poprzedniego roku wystąpiło tsunami, kataklizm, który wyrządził ogromne zniszczenia materialne oraz pochłonął wiele ofiar. Właśnie dla indonezyjskich dzieci gimnazjaliści Lublina oraz uczniowie Zespołu Szkół Energetycznych zorganizowali akcję zbierania darów, wystawę rysunków i plakatów, prezentację multimedialną o Indonezji i koncert gimnazjalistów. Patronat nad tą uroczystością objęła Ambasada Republiki Indo-

nezji w Warszawie, a także władze miasta Lublina. Pomysł zorganizowania charytatywnego koncertu zyskał uznanie w oczach Pana Ambasadora Ibnu Sanyoto, który wraz z małżonką odwiedził osobiście naszą szkołę. Podczas koncertu widzowie mieli okazję obejrzeć program artystyczny w wykonaniu lubelskich gimnazjalistów oraz młodzieży z Domu Kultury Kolejarza. Natomiast Pani Jadwiga Możdżer z teatru tańca orientального zaprezentowała oryginalne tańce indonezyjskie. Zebrane dary młodzież przekazała na ręce Pana Ambasadora.





Po zakończonej uroczystości szkolnej Ambasador wraz z małżonką i Panem Reguliczem udali się do Ratusza na spotkanie z władzami miasta i przedstawicielami lubelskiego biznesu.

Koncert zorganizowany przez naszą szkołę oraz spotkanie z władzami miasta zapadły głęboko w pamięć Pana Ambasadora, czego wyrazem były listy z podziękowaniami skierowane do młodzieży i wszystkich nauczycieli zaangażowanych w organizację tego przedsięwzięcia. W dowód uznania za zaangażowanie w promocję kultury Indonezji Pan Ibnu Sa-

nyoto umożliwił występ orkiestry gamelanowej i pokaz tańców indonezyjskich w wykonaniu znanej na świecie grupy tancererek Gema Citra Nusantra, który odbył się w dniu 17 września 2005 r. w Trybunale Lubelskim. Występ cieszył się ogromnym zainteresowaniem i zgromadził pełną widownię.

Opracowanie:
Karol Podlodowski



Z dziejów Nałęczowa Odcinek II

Cierpiący na podagrę Antoni Małachowski, z chwilą odkrycia na terenie parku pałacowego źródeł wapienno-żelazistych, zaczął wykorzystywać je zgodnie z zaleceniami lekarzy do łagodzenia skutków swojej choroby. Z zabiegów wodnych korzystali też licznie przybywający do Nałęczowa goście i klienci dworu Małachowskich, cierpiący na różne „choroby humorzaste”. Kąpielą zażywał tu sam książę Adam Czartoryski, generał ziem podolskich, wybitny polityk i właściciel pobliskich Puław. Skuteczność tej metody leczenia sprawiła, że Małachowscy utworzyli w swoim majątku prywatny zakład wodoleczniczy, a rosnąca liczba „kąpielników” zmusiła ich do wystawienia w pałacowym parku austerii, czyli zajazdu. Celowość tego przedsięwzięcia potwierdzona została przez profesora chemii i farmacji Uniwersytetu Warszawskiego, doktora Józefa Celińskiego, który dokonał pierwszego rozbioru chemicznego mineralnych wód nałęczowskich i w roku 1818 opubliko-

wał drukiem wyniki swoich prac, ujawniając lecznicze właściwości miejscowych szczaw żelazistych. Okazało się przy tym, że źródła nałęczowskie nie ustępują powszechnie znanym wodom krynickim i żegiestowskim. Ogłoszenie przez Celińskiego wyników badań przyczyniło się do wzrostu popularności Nałęczowa i do rozwoju elitarnego jeszcze wówczas „zakładu kuracyjnego”.

Właścicielem Nałęczowa był już w tym czasie syn Antoniego – Ludwik Małachowski. W latach 1816-1821 dokonał on rozbudowy i modernizacji obiektów technicznych w Nałęczowie, wystawiając obok źródeł łaźienki i domy mieszkalne dla gości. Otworzył także aptekę leczniczą, a nad zdrowiem kuracjuszy czuwali zatrudnieni tu w sezonie lekarze. W roku 1821 „Kurier Warszawski” donosił: „Wody mineralne w Nałęczowie opatrzone zostały coraz większymi wygodami i przyjemnościami. Piękne łaźienki nowe, na wzór warszawskich murowane i urządzone. Dom gościnny nowokształ-



Staw.

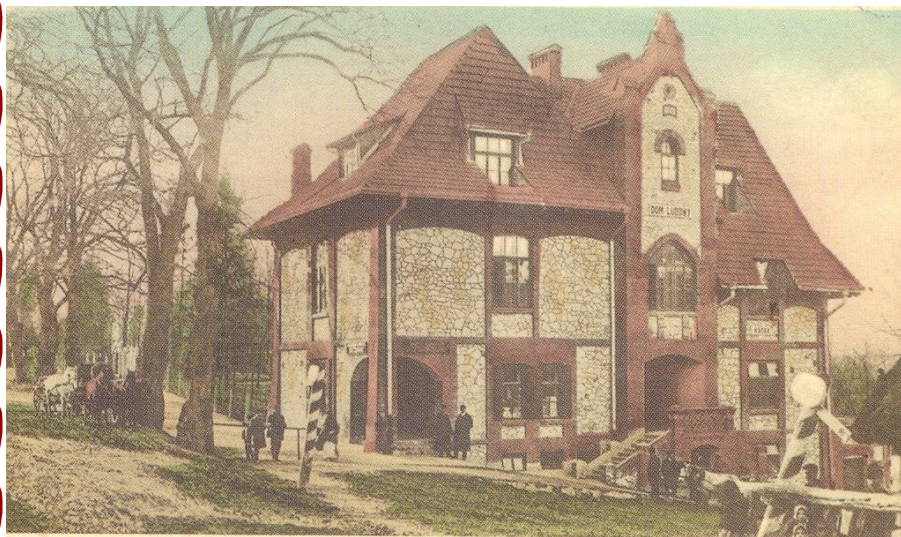
Pozdrowienie z Nałęczowa.

cony o 20 stancjach, oberża, bilard, restauracja z trunkami i wszelkimi artykułami do dobrego stołu służącymi. Pałac i kilka dworków do najęcia przeznaczonych. Apteka, ogród w nowy sposób dla przechadzki ukształcony, oślice dla mleka sprowadzone i serwatka w tymże sposobie jak w Reinerz (dziś Duszniki Zdrój) urządzona; wszystko to stanowi wygody miejsca tego. Co zaś do położenia okolicy natura ją wielu pięknościami ubogaciła. Powietrze czyste, zdrowe, wzgórze pokryte cienistymi gajami; brzegi strumieni otoczone rozmaitemi drzewami; widoki na ogół przyjemne”.

Działania wojenne w okresie powstania listopadowego przerwały pomyślny rozwój zakładu i spowodowały jego upadek. Urządzenia zostały zarekwirowane przez wojska rosyjskie, a pałac zdewastowano. Brak środków finansowych nie pozwolił właścicielom na ponowne uruchomienie uzdrowiska. Wkrótce też o nim zapomniano. W roku 1856, po śmierci Ludwika Małachowskiego, spadkobiercy sprzedali na licytacji podupadły i obciążony hipotecznymi długami klucz dóbr nałęczowskich.

Swoje ponowne narodziny zawdzięcza uzdrowisko spółce trzech lekarzy sybiraków zawiązanej w roku 1878. Rok wcześniej Fortunat Nowicki, lekarz i społecznik, uczestnik powstania styczniowego i zesłaniec, po zbadaaniu kilku źródeł mineralnych w okolicach Lublina uznał, że wody żelaziste i warunki klimatyczne Nałęczowa najlepiej nadają się do założenia kurortu. W tym celu wydzierżawił część Nałęczowa od właścicielki majątku – generałowej Konstancji z Orłowskich Czermierzy z Podola. Do spółki udziałowej przystąpili lekarze: Wacław

Lasocki i Konrad Chmielewski, i wkrótce odbudowali obiekty w nałęczowskim parku. Powstała w 1877 roku Kolej Nadwiślańska umożliwiła bezpośrednie połączenie z Warszawą oraz innymi miejscowościami ziem zaboru rosyjskiego. W dniu 20 czerwca 1889 r. Spółka zapoczątkowała sezon leczniczy w uzdrowisku. W tym samym roku nowy właściciel Nałęczowa inż. Michał Górski, budowniczy Kolei Nadwiślańskiej, odsprzedał Spółce dzierżawiony przez nią dotychczas park i udoostępnił pałac z oficyną na potrzeby uzdrowiska, stając się jednocze-



NAŁĘCZÓW

Dom Ludowy

śnie wraz z kilkunastoma innymi osobami jej udziałowcem. Kapitał zakładowy Spółki pod nazwą „Prywatny Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapii w Nałęczowie” wynosił wówczas niebagatelną kwotę 110 000 rubli.

Projektantem i kierownikiem większości robót na terenie reaktywowanego uzdrowiska był w latach 1878-1880 młody architekt warszawski Karol Kozłowski, późniejszy czołowy przedstawiciel polskiego eklektyzmu, zwycięzca konkursu na projekt gmachu teatralnego w Lublinie oraz autor Filharmonii w Warszawie. Na terenie parku wznosił on i przebudował kilka obiektów o różnym przeznaczeniu i odmiennych stylach architektonicznych.

Stare Łazienki zyskały dorycki portyk filarowy i renesansową wieżę. Budynek zakładu otrzymał postać dwupiętrowej kamienicy utrzymanej w popularnym wówczas w europejskich „badach” stylu szwajcarskim. Tu mieścił się pensjonat, sala jadalna, gabinety lekarskie, sale gimnastyki leczniczej, czytelnia itp. Połączono go z budynkiem tzw. Hydroterapii, wyposażonym w sale kąpieli mineralnych, hydropatycznych i zabiegów elektroterapii, z pokojami gościnnymi na piętrze.

Natomiast tzw. „Willa zakładowa” przebudowana została w stylu neogotyckim z przeznaczeniem na pomieszczenia usługowe, mieszkania lekarzy i pielęgniarek. Odtąd zaczęto nazywać ją Domkiem Gotyckim. Nie zapomniano też o pięknej bramie pałacowej, przy której wystawiono neogotycką wieżę przypominającą kordegardę.

Przebudowie uległ także zachowany dotąd w niezmienionym stanie pałac Małachowskich, w którym wybudowano drugie użytkowe piętro oraz dostawiono wieżę mieszczącą klatkę schodową. Parter pałacu mieścił kancelarię, gabinet lekarski i mieszkanie dyrektora. Na pierwszym piętrze funkcjonowała biblioteka, czytelnia, sala balowa i bufet. Druga kondygnacja mieściła pokoje dla gości i kuracjuszy. Natomiast oficyna pałacowa (dawny dwór Gałęzowskich) przeznaczona została na budynek mieszkalny Zakładu Leczniczego. Modernizacji uległ także park uzdrowski. Zaprojektował go na nowo Walerj Kronenberg – twórca wielu interesujących założeń ogrodowych na Lubelszczyźnie –



w formie parku krajobrazowego, zgodnie z modą panującą w końcu XIX wieku. Warto wspomnieć, iż pierwotny wygląd pałacu został przywrócony w latach 1957-1961 według projektu arch. Tadeusza Ćwieredzińskiego.

Jeszcze w 1880 r. Michał Górski przystąpił do wyprzedazy terenów leżących w sąsiedztwie parku i zakładu zdrojowego, ograniczając przy tym liczbę parceli i stawiając rygorystyczne warunki co do wielkości działek oraz zakazu budowy na nich obiektów przemysłowych. Zabudowa parceli nie mogła przekroczyć 1/6 powierzchni działki

wynoszącej nie mniej niż 1 morga, co wiązało się z zabudową uzdrowiska w formie miasta-ogrodu. W ten sposób wokół alei Lipowej powstało ponad 30 dużych parceli budowlanych, których właścicielami stali się zamożniejsi przedstawiciele społeczeństwa – arystokracja, lekarze, architekci, adwokaci i mieszczaństwo. Stawiane na działkach drewniane i murowane wille i dworki przybierały różne formy architektoniczne typowe dla okresu Młodej Polski, a więc czasu poszukiwania nowego narodowego stylu polskiego w architekturze i sztuce

przełomu XIX i XX stulecia. Nie bez znaczenia były tu też gusta i upodobania przyszłych użytkowników tych obiektów, którzy często nadawali swym siedzibom nazwy niedysiejszych dóbr, bądź imiona bliskich im osób. Do tradycji tej nawiązali niektórzy właściciele bu-

dowanych współcześnie domów, jak np. państwo Sierżpowscy i ich willa „Krzemieniec”.

Jan Lipniewski

Kącik sportowy Rugby w Zespole Szkół Energetycznych

Nasza szkoła może pochwalić się kilkoma zawodnikami związanymi z sekcją rugby przy Klubie Sportowym Budowlani w Lublinie.

Reguły gry w rugby są bardzo proste. Jest to dyscyplina zespołowa, w której wszyscy walczą za jednego, a jeden za wszystkich.

Podstawowe rugby jest 15-osobowe (są jeszcze inne odmiany: 13-osobowe, 7-osobowe), a gra się na boisku o wymiarach podobnych do piłkarskiego. Trzeba biec z piłką do przodu, ale można ją podawać tylko do tyłu. Trzeba to robić na tyle skutecznie, aby dobiec z nią za końcową linię boiska po stronie rywala i tam ją położyć. Wtedy jest to tzw. „przyłożenie”. Punkty zdobywa się także

z „podwyższeń”, czyli kopów piłki w kierunku bramki, a dokładnie między jej wysoko ustawione słupy.

W Anglii mówi się, że rugby to twarda gra dla dżentelmenów.

Historia przypisuje powstanie tej gry Williamowi Webbowi Elliso-wi.

Dawno, temu - 7 kwietnia 1823 roku uczniowie z gimnazjum męskiego w Rugby (miasteczko w pobliżu Birmingham w środkowej Anglii) grali w piłkę nożną, oczywiście według wówczas obowiązujących przepisów. Mimo ogromnej ambicji grających utrzymywał się wynik remisowy, żadna ze stron nie mogła uzyskać przewagi. Nagle jeden z uczestni-

ków meczu - William Webb Ellis złapał piłkę pod pachę i mijając zaskoczonych graczy, przebiegł z nią całe boisko i położył w bramce rywali. Ta akcja nie została uznana, a incydent stał się głośny w Anglii, jako złamanie etyki sportowej walki. Jego sprawca miał wiele nieprzyjemności. Fakt ten uważa się za początek gry zespołowej nazwanej od miasteczka Rugby - rugby, która z biegiem lat stała się bardzo popularna na całym świecie, a czyn niesfornego młodzieńca upamiętniony został tablicą na murach szkoły.



Klub Sportowy Budowlani w Lublinie powstał jesienią 1974 roku z osiedlowego klubu sportowego „Spójnia”. Pierwsze treningi sekcji rugby odbyły się w marcu 1975. Założycielem i pierwszym sekretarzem, później wiceprezesem był Leszek Naskręt. Pierwszym trenerem rugbyistów był wielokrotny reprezentant Polski Jan Jagieniak. Drużyna występowała w II lidze w latach 1975-76, 1978-79, 1983-84. W I lidze w latach 1976-78, 1979-82, 1985-2007 - nieprzerwanie 22 lata walczyła z najlepszymi w kraju. W latach 2007-2009 Budowlani grali w II lidze.

Od sezonu 2009/2010 Polski Związek Rugby zreformował rozgrywki i powołał trzy grupy rozgrywek centralnych - ekstraligę, I ligę i II ligę. Po reorganizacji Budowlani znaleźli się w I lidze. W sezonie 2009/2010 Klub awansował do ekstraligi, w której toczy bój po dziś dzień. Obecnie pieczę nad rozwojem klubu sprawuje prezes - Jacek Zalejarz.

Aktualnie prowadzone jest szkolenie we wszystkich kategoriach wiekowych, a zawodnicy biorą udział w zawodach centralnych organizowanych przez Polski Związek Rugby. Łącznie trenuje około 120 zawodników w różnym



wieku. Klubowy stadion mieści się przy ulicy Krasieńskiego w Lublinie. Przez ponad 30 lat klub wychował wielu reprezentantów kraju we wszystkich kategoriach wiekowych, łącznie z aktualnym rekordzistą pod względem ilości występów w drużynie narodowej i reprezentantem Europy na tournée po Namibii - Stanisławem Więcorkiem. Aktualnie w reprezentacji Polski seniorów występuje - Stanisław Powąła-Niedźwiecki, w młodzieżowej U 20 znajdują się - Patryk Ćwieka, Arkadiusz Maksim, Jakub Bobruk, U 18 - Grzegorz Szczepański, Piotr Wiśniewski,

Szymon Okapa. W reprezentacji Polski seniorów rugby "7" występuje - Michał Węzka.

Rugbiści z naszej szkoły to:

Jaroszek Przemysław
Walencik Przemysław
Brzezicki Radosław
Bobruk Jakub

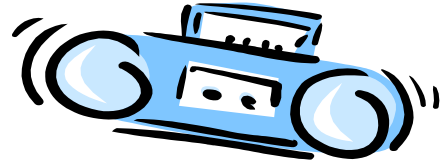
Ja wybrałem tę dyscyplinę sportu, ponieważ rugby to sport wymagający poświęcenia m. in. czasu, niekiedy zdrowia, bo rugbista jest gotów za kolegę włożyć głowę tam, gdzie przeciętny śmiertelnik nie włożyłby nogi. Jest to dyscyplina kształtująca charakter, uczy pokory, szacunku dla przeciwnika. Daje możliwości tworzenia wspólniejszej społeczności ... - Rugbistów!

Opracowanie:
Jakub Bobruk 4ct

Z fonoteki sora

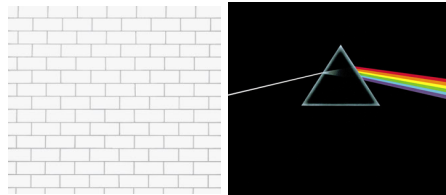
Pink Floyd

Pink Floyd - angielski zespół rockowy założony w Londynie w roku 1965. Od początku ich twórczość była odważna i innowacyjna. Zaczynali od tworzenia rocka psychodelicznego, dzięki któremu stali się najbardziej znaną kapelą londyńskiego podziemia tej muzyki. Pink Floyd zasłynął z filozoficznych tekstów, eksperymentów z dźwiękiem, innowacyjnej grafiki albumów oraz rozbudowanych występów koncertowych. Pierwszą płytę nagrali w składzie: Syd Barrett, Nick Mason, Roger Waters, Richard Wright. Odniosła ona duży sukces, który przełożył się na trasę koncertową po USA, gdzie Floydzi towarzyszyli zespołowi UFO. Stres związany z trasą spowodował, że Barrett sięgnął po LSD, co spowodowało u niego pogorszenie stanu psychicznego, a jak później stwierdzono - schizofrenię. Gdy nie był w stanie występować, zastąpił go David Gil-



mour, który pozostał z zespołem po tym, jak Syd Barrett postanowił, że kończy działalność muzyczną.

Po dołączeniu Gilmoura do zespołu powstał zamęt w kwestii kierunku muzyki, jaką mają tworzyć. Waters skupił się na basowym jazzowym brzmieniu, Gilmour na gitarowym bluesie, a Wright preferował psychodeliczny keyboard. Zespół pomimo różnych ukierunkowań muzycznych dotarł na szczyt i zdobył bardzo dużą popularność w Wielkiej Brytanii jak i w USA. Z każdym kolejnym albumem osiągalni coraz większe zgranie i perfekcję w tym, co robią. Pomimo tego, że mieli problem w dopasowaniu się do siebie i tym, co chcą tworzyć, udało im się nagrać ze sobą aż 10 płyt, dzięki którym zapisali się w historii muzyki rockowej. Albu-



my, które osiągnęły największy sukces i są rozpoznawalne do dziś to: *The Dark Side of the Moon*, *Wish You Were Here*, *Animals* i *The Wall*. Rozpoznawalne są nie tylko z powodu utworów, które się na nich znajdują,



ale też z powodu okładek tych płyt. Charakterystyczny pryzmat z *The Dark Side of the Moon* czy biała ściana z *The Wall* stały się znakami rozpoznawczym i wizytówką Pink Floyd. Choć zespół osiągał sukcesy, to po trasie koncertowej do płyty *The Wall* między nimi wrzało, przez co Waters podczas kłótni wyrzucił Wrighta z zespołu. Zespół nagrał jeszcze jedną płytę, po której Floydów opuścił jeden z ich założycieli, Waters, mówiąc, że zespół „stracił siłę przebicia”. Choć w składzie pozostał tylko Gilmour i Mason, to zaczęli pracę nad kolejną płytą, co doprowadziło do sprzeczki prawnej o prawa autorskie do nazwy zespołu z Watersem, która miała finał w sądzie. Po odejściu Watersa do Floydów wrócił Wright i w trójkę z Gilmourem

i Masonem nagrali ostatnią już płytę, po której ogłosili zawieszenie działalności aż do 2005 roku. W tym właśnie roku Waters, Gilmour, Wright i Mason postanowili, że spotkają się ostatni raz wspólnie na jednej scenie. Koncert odbył się w Londynie i był to największy koncert Pink Floyd. W 2006 roku zmarł Syd Barrett, a dwa lat później odszedł także Richard Wright. Waters i Gilmour nagrywają nadal z powodzeniem płyty solowe. Waters sam wyruszył na reedycję trasy *The Wall*, co spotkało się z dużym zainteresowaniem ze strony fanów.

Opracowanie:
Adrian Borowiec
(Iron/Boro)

Rozmaitości

Konkurs !!!



W dzisiejszym numerze mamy dla was kolejny konkurs polegający na odgadnięciu nazwisk **wszystkich** nauczycieli znajdujących się na niżej zamieszczonych zdjęciach. Odpowiedzi należy składać do sekretariatu szkoły do 23 czerwca 2014 roku.

